

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

Już nie szukamy informacji o koronawirusie

Obecnie mniej niż wcześniej szukamy informacji o koronawirusie, bo wydaje nam się, że już wszystko wiemy. Znacząca część informacji, które teraz otrzymujemy, pochodzi np. od znajomych na Facebooku, czyli od ludzi, którzy są do nas podobni - powiedział PAP prof. Uniwersytetu SWPS Tomasz Grzyb.

Ekspert zwrócił uwagę, że to, jak postrzegamy epidemię i to, jaki mamy do niej stosunek, wynika z naszych wcześniejszych doświadczeń i ogólnej oceny rzeczywistości.

"Ludzie, którzy generalnie mają pewną lękową wizję rzeczywistości, w sposób znaczący boją się

także koronawirusa. Z kolei jeżeli mamy ludzi, którzy np. wcześniej byli skłonni do wiary w różnego rodzaju spiskowe koncepcje dziejów i siły, które rządzą światem, to teraz dużo łatwiej wierzą w to, że pandemia jest "plandemią" - wskazał prof. Grzyb.

Zaznaczył jednocześnie, że na początku pandemii zauważalna była zasada tzw. społecznego dowodu słuszności.

"Najmocniej można było to zobaczyć w tych pierwszych dniach pandemii, kiedy kompletnie nie było wiadomo, jak się zachować. Takim znaczącym sygnałem pokazującym, jak to działa, były szturmy na sklepy, chwilowe braki makaronu i papieru toaletowego, który pod każdą szerokością geograficzną stał się absolutnie towarem pierwszej potrzeby. To były te momenty, kiedy widzieliśmy, że ludzie na poziomie racjonalnym rozumieją, że to nie ma specjalnego sensu, ale skoro wszyscy tak robią, to powinniśmy się w większą ilość jakiegoś produktu zaopatrzyć" - powiedział.

Ekspert stwierdził, że nie zaryzykowałby tezy, że nauczyliśmy się żyć w dobie pandemii, gdyż - jak zauważył - sytuacja jest dynamiczna.

"Sytuacja z całą pewnością się ustabilizowała w tym sensie, że mniej poszukujemy informacji o tym wirusie. Dane pokazujące zapytania składane do najpopularniejszej wyszukiwarki internetowej wskazują, że był bardzo wysoki szczyt wpisów związanych z koronawirusem wtedy, gdy ludzie szukali informacji o nim, czyli w marcu i kwietniu. Później ten wskaźnik znacząco zmaleł i teraz jest już stosunkowo niski" - powiedział.

Zdaniem psychologa taka sytuacja powoduje jednak inne konsekwencje - nie szukamy informacji o koronawirusie, bo wydaje nam się, że już wszystko wiemy.

"Co więcej, znacząca część informacji, które otrzymujemy, pochodzi od ludzi, którzy są częścią naszej "bańki społecznej". Jeżeli np. mamy konto na Facebooku, to informacje o koronawirusie otrzymujemy bardzo często stamtąd - zatem od ludzi, którzy są do nas bardzo podobni" - zauważył prof. Grzyb.

Według niego kłopot polega na tym, że mamy większą tendencję do wiary w takie informacje, ponieważ otrzymujemy je od ludzi, których znamy i są oni w pewnym sensie "zweryfikowani".

"Niestety te informacje są bardzo często zgodne z naszymi oczekiwaniami, czyli jeżeli np. jesteśmy przekonani, że generalnie chorób nie należy się bać, tylko trzeba rąbać cebulę i czosnek tak jak babcia mówiła, to najprawdopodobniej będziemy otrzymywali informacje, które nas wspierają w tym myśleniu" - podkreślił.

Dodał, że pozostawanie w takiej "bańce" sprawia, że coraz bardziej przekonujemy się do własnych racji.

"Nie zmienia to faktu, że te informacje najczęściej są kompletnie bzdurne. Jak mówi dosyć popularne powiedzenie: na każde skomplikowane pytanie dotyczące przyczyny jakiegoś zjawiska, najprawdopodobniej znajdzie się prosta, wyjaśniająca wszystko i kompletnie bzdurna odpowiedź. I właśnie takie odpowiedzi bardzo często otrzymujemy i niestety w nie wierzymy" - ocenił.

Zdaniem eksperta polepszyła się za to ogólna świadomość ludzi, jeśli chodzi o dbanie o własne zdrowie.

"Wiadomo, że to dbanie o własne zdrowie ma różne wymiary, czasami to są sensowne rzeczy, czyli np. noszenie maseczek, częstsze mycie rąk, unikanie dużych skupisk ludzkich, a czasami mniej rozsądne - np. jedzenie ogromnej ilości czosnku czy w skrajnych przypadkach - płukanie gardła

wybielaczem" - wskazał psycholog.

Zwrócił uwagę, że notowany w ostatnich miesiącach spadek świadczeń zdrowotnych może mieć dwa źródła.

"Jedno to takie, że po prostu dużo trudniej w tym czasie jest dostać się do lekarza. A z drugiej strony z całą pewnością jest część ludzi, którzy uznają, że ich objawy mogą poczekać. W innej sytuacji to może by się zgłosili do lekarza, a teraz uważają, że jest to ryzykowne" - powiedział prof. Grzyb.

Jak dodał, liczba rozpoczętych leczenia onkologicznych w czasie pandemii spadła w pewnym momencie o 60 proc.

"Prosta logika wskazuje, że nie jest możliwe, że spadła zachorowalność na nowotwory, więc najprawdopodobniej jest to związane z tym, że ludzie albo mają większy problem związany z otrzymaniem opieki, albo po prostu boją się pójść do lekarza i stwierdzają, że mogą jeszcze poczekać, co jest w takich sytuacjach szalenie ryzykowne i niebezpieczne" - podkreślił ekspert.

Źródło: pap.pl

<http://laboratoria.net/edukacja/30037.html>

Informacje dnia: [Kontakt z naturą pomaga chronić psychikę w czasie epidemii Ślady demencji w siatkówce Gala wręczenia Nagród Fundacji na rzecz Nauki Polskiej Sztuczna inteligencja "widzi" szum w uszach Co znaczy wysoki procent testów pozytywnych? Ponad 100 studentów SUM wolontariuszami w szpitalach „covidowych” Kontakt z naturą pomaga chronić psychikę w czasie epidemii Ślady demencji w siatkówce Gala wręczenia Nagród Fundacji na rzecz Nauki Polskiej Sztuczna inteligencja "widzi" szum w uszach Co znaczy wysoki procent testów pozytywnych? Ponad 100 studentów SUM wolontariuszami w szpitalach „covidowych” Kontakt z naturą pomaga chronić psychikę w czasie epidemii Ślady demencji w siatkówce Gala wręczenia Nagród Fundacji na rzecz Nauki Polskiej Sztuczna inteligencja "widzi" szum w uszach Co znaczy wysoki procent testów pozytywnych? Ponad 100 studentów SUM wolontariuszami w szpitalach „covidowych”](#)

Partnerzy